„Msza Święta” 7-8/2008, s. 2-4

ks. Paweł Melczewski SChr, Poznań

Rok Pawła - wyzwanie dla chrześcijan

28 czerwca 2007 roku, w przeddzień uroczystości świętych Apostołów Piotra i Pawła, w bazylice św. Pawła za Murami Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił „Rok św. Pawła” (28.06.2008-29.06.2009)[1]. Papież, uzasadniając swoją decyzję podkreślał, że „jak w początkach, tak i dziś Chrystus potrzebuje apostołów gotowych poświęcić samych siebie. Potrzebuje takich świadków i męczenników jak św. Paweł – niegdyś zawzięty prześladowca chrześcijan. […] Oślepiony Bożym światłem, bez wahania przeszedł na stronę Ukrzyżowanego i konsekwentnie poszedł za Nim. Żył i pracował dla Chrystusa; dla Niego cierpiał i umarł. Jakże aktualny jest dzisiaj jego przykład!”. Ojciec Święty zwraca się do szerokiego audytorium, proponuje dzisiaj ponowne spojrzenie na Apostoła Narodów, zwłaszcza wobec naglącej potrzeby ewangelizacji i reewangelizacji.

Rok Pawłowy wpisuje się w wymiar historyczny wiary. To swoistego rodzaju zaproszenie do rozważania i ponownego odkrywania Pawła jako ambasadora tajemnicy Ewangelii (por. Ef 6,19-20), ambasadora prawdy (por. Kol 1,5), który jeszcze dzisiaj z jednej strony niepokoi, a z drugiej wyjaśnia. Ponowne spojrzenie na Pawła stawia nas przed alternatywą podyktowaną jego słowami: „Cóż chcecie? Z rózgą mam do was przybyć czy z miłością i z łagodnością ducha?” (1 Kor 4,21). Wydaje się, że historia wiary otrzymuje zawsze od nowa swoje główne bodźce poprzez ciągłe działanie ducha Apostoła Narodów. R. Bultmann zauważył, że zrozumienie pierwotnego chrześcijaństwa zasadniczo zależy od zrozumienia Pawła. W wymiarze, w którym czas początkowy chrześcijaństwa ma fundamentalne znaczenie dla chrześcijaństwa każdego okresu, od zrozumienia Pawła zależy także w pewien sposób zrozumienie chrześcijaństwa w ogólności. Dziś nikt tak nie jest aktualny, jak Paweł, który w pierwszej godzinie chrześcijaństwa dokonał przełomowego tłumaczenia „dzieła – zdarzenia” Jezusa na język nie tylko powszechnie przyjmowany, ale również systematycznie analizowany i z tego powodu mający znamiona naukowego. Innymi słowy można powiedzieć, że Paweł jest promotorem pierwszej ewangelizacji i „teoretykiem” doświadczenia chrześcijańskiego. Wskazuje na właściwy fundament, pokornie podkreślając, że „[…] nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3,11); a jednocześnie ciągle szuka Tego, który już go zdobył (por. Flp 3,12). Jak Jezus miał swego poprzednika w osobie Jana Chrzciciela, tak w Pawle ma nie mniejszego interpretatora, tego, który przeżył i konsekwentnie wypełniał to, czego nauczał oraz co tłumaczył na język czasu przyszłego, a tłumaczył nic innego, jak „wydarzenie Jezusa – śmierć i zmartwychwstanie” („interpretator słowa i czynu”).

Paweł działał w swoistego rodzaju „kairosie” historii chrześcijaństwa. Chodziło o ustalenie, czy chrześcijaństwo powinno być częścią judaizmu, czy raczej może stanowić o swojej autonomii w relacjach do niego, utożsamić się z nim, czy tworzyć pewną odrębność. Poprzez połączenie teologii z misją Paweł konsekwentnie utrwalał tę nową płaszczyznę. Będąc Żydem z urodzenia, zauważył, że przyszłość chrześcijaństwa będzie należeć do tej

---

[1] Inicjatywy związane z Rokiem Pawłowym podzielić można na: *duszpasterskie* (celebracje liturgiczne, spotkania modlitewne, sakrament pokuty), *religijno-kulturalne* (lectio Pauli i katechezy na temat tekstów św. Pawła, konferencje, medytacje, a także koncerty), pielgrzymki (do bazyliki św. Pawła za Murami oraz jedenastu innych miejsc związanych z Apostołem Narodów w Wiecznym Mieście, jak również do Ziemi Świętej, Turcji i na Maltę), *kulturalno-artystyczne* (wystawy, pamiątkowe medale i znaczki pocztowe), *wydawnicze* (nowa edycja Dziejów Apostolskich i Listów św. Pawła, przewodnik po rzymskiej bazylice oraz portal internetowy www.annopaolino.org, który na bieżąco będzie informował o wszystkich wydarzeniach), *remontowo-konserwacyjne* (prace i zmiany w bazylice i jej najbliższym otoczeniu) i *ekumeniczne* (otwarcie kaplicy ekumenicznej w miejscu dawnego baptysterium).

nowej, szczególnej perspektywy wiary. W osobie Pawła uwidoczniło się inne pojęcie przyszłości, zdeterminowane wiarą w Jezusa Chrystusa i spotkaniem pod Damaszkiem.

Dzieje Apostolskie uznają go za Apostoła Pogan. W pierwotnym Kościele przez jednych był podziwiany, szanowany, dla drugich niewygodny, skandaliczny, nie do przyjęcia. Wobec tego Apostoła nie da się przejść obojętnie. Jego umiejscowienie historyczne sprawia, że czasami przez niektórych jest uważany za prawdziwego i właściwego założyciela chrześcijaństwa. Ale taki osąd jest sprzeczny z ideą samego Pawła. Zawsze uważał się bowiem za „sługę Jezusa Chrystusa" i „apostoła ewangelii Bożej" swojego Pana, jak tego dowodzi proste spojrzenie na teksty jego Listów.

Paweł, niesiony powiewem Ducha, uprzedził nas na drogach głoszenia Dobrej Nowiny. Dlatego też zasługuje on na ciągłe odkrywanie przez tych, którzy nie znają jego Listów, i paradoksalnie ponowne odkrywanie przez tych, którzy je znają. Listy Pawła odpowiadały na usilne specyficzne prośby małych wspólnot lokalnych. Czytanie jego Listów jest trochę jak słuchanie rozmowy telefonicznej innych ludzi: nieustannie trzeba mocno myśleć o tym, o czym mówi rozmówca z drugiej strony, a jednocześnie wychwytywać kontekst konwersacji. Nie zawsze łatwo jest go zrozumieć i nieraz trudno go zaakceptować. Tym niemniej czytelnik Pawłowych Listów ciągle odkrywa, że ten człowiek ma coś ważnego do powiedzenia, i to w każdym okresie historii. Jego Listów nie da się zrozumieć natychmiast, zwłaszcza kiedy jest się początkującym czytelnikiem. Dopiero w miarę dalszej lektury natrafia się na doświadczenie człowieka zdobytego przez Chrystusa, który umiał odkryć i opisać oblicze Jezusa, otworzyć na nie serca pogan i zjednoczyć ich we wspólnocie wiary.

Paweł nawrócił się do Chrystusa, wychodząc nie od wymiaru niewiary lub niemoralności, ale z głębokiego doświadczenia religijnego wewnątrz judaizmu. Wstrząs nie mógł być większy. Wiara sprowadziła tego Żyda o ścisłej obserwancji w prawdziwą rewolucję wewnętrzną i zewnętrzną. Kiedy nawraca się poganin, choć nie jest to łatwe, jednak mieści się w porządku rzeczy. Ale aby nawrócić kogoś, o którym się mówi, że jest doskonały, bez zarzutu, nie tylko pewny Boga, ale również pewny siebie wobec Boga, potrzeba sprytu łaski, fantazji Boga. Nic innego. Rażony przez spotkanie z Chrystusem na drodze do Damaszku, Paweł staje się ślepy (Dz 9,8). Kiedy ponownie odzyskuje wzrok, nie będzie już miał takiej wizji Boga, Chrystusa, samego siebie, innych, życia, śmierci, jaką miał wcześniej. Ten przewrót sprowokuje dalej inne przewroty w jego życiu. Jego skala wartości będzie definitywnie zmieniona. Powołanie do świętości, tak obecne w judaizmie, otrzyma nowe przełomowe wyjaśnienie. To przede wszystkim przełom w jego życiu osobistym, który wewnętrznie go przymusza, aby „wszelki umysł poddać w posłuszeństwo Chrystusowi" (2 Kor 10,5; por. Flp 3,8). Rozumieć Pawła – oznacza otworzyć oczy na stawanie się jego teologii i na jej ciągły rozwój; to znaczy rozpoznawanie, że Apostoł rozważa i rozumie w nowy sposób sprawy fundamentalne i rozwiązuje problemy, przesuwając akcenty teologiczne, poszerzając je i włączając w nowe horyzonty. Kto bacznie przygląda się Pawłowi, odkryje prawdziwie historyczne rysy jego osobowości i uchwyci dystans czasowy od elementu doktrynalnego zawartego w Listach. Po swoim powołaniu pracuje jako apostoł przez około 30 lat. Jest to czas długi i bardzo bogaty w treści. W tym okresie uczył się ponownie rozumieć samego siebie, ponownie odkrywał chrześcijańskie posłannictwo: „teologii wybrania" (1 Tes); „teologii krzyża" (1-2 Kor); „teologii usprawiedliwienia" (Gal; Flp; Rz), itp.

Nikt nie ma wyłącznej recepty na odkrywanie Pawła lub jakiegoś aspektu jego myśli jemu tylko właściwej. Możliwa jest jedynie pewna pomoc, aby uczynić go bardziej przystępnym, wykreślając wielkie linie jego orędzia. Możemy powiedzieć, że żaden chrześcijanin nie był tak kochany i jednocześnie tak atakowany jak Paweł. Od początku był „problemem" jako człowiek, jako chrześcijanin i jako apostoł, a również jako pisarz. To człowiek o silnej osobowości, a to oznacza, że nie był takim, jakim chcieli go widzieć inni.

Ale ten, kto siebie nazywa „Apostołem”, ciągle pozostaje powszechnie mało znany, przynajmniej dla większości wierzących. Spotkanie z nim posłużyło do ożywienia teologii u katolików (Augustyn) i protestantów (Luter), u teologów antycznych i współczesnych (Barth). Dialektyka pobudzana przez Pawła w każdym czasie służyła rozwojowi i pogłębianiu teologii oraz rozpowszechnianiu Ewangelii.

My, którzy przyjmujemy to samo zadanie, stawiamy czoła temu samemu wyzwaniu. Od Apostoła Pawła możemy otrzymać siłę i odwagę, aby głosić Ewangelię Chrystusa, źródło radości, pokoju i wolności. Paweł posiada wyjątkową umiejętność wyrażenia w języku terminów teologicznych tak podstawowego doświadczenia misyjno-eklezjalnego, ukazania napięcia pomiędzy Ewangelią i Duchem z jednej strony, a wiarą, miłością i nadzieją z drugiej, że jego myśli we wspólnotach były uważane za przykładowe i wskazujące drogę do naśladowania. W ostrym kontraście, jaki charakteryzował pierwsze pokolenie chrześcijan, widocznym zwłaszcza w formach chrześcijaństwa Żydów i pogan, Paweł z wielką i niezłomną kreatywnością, konsekwentnie wspiera chrześcijaństwo etniczne, bez konkurencji stając się „apostołem pogan” (Rz 11,13). Na końcu Listu do Rzymian sam o sobie powie: „[…] jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym” (Rz 15,16).

■